

Anna Ambrochowicz-Gajownik

Badaczka niezależna, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0001-7460-0859>

Postawa emigracji polskiej we Francji wobec działań dyplomatycznych Drugiej Rzeczypospolitej w przededniu II wojny światowej. Zarys problematyki

Summary

The attitude of Polish emigrants in France towards the diplomatic activities of the Second Polish Republic on the eve of World War II. A brief review of the issue

The events that took place on the international arena were of great concern to the circles of Polish emigration in France. Consequently, they proclaimed their readiness to initiate activities aimed at organizing mobilization in case of war. Due to the lack of decisive action by the Polish and French authorities, two centers overseeing the process of voluntary recruitment were established. The first one, Związek Oficerów Rezerwy (ZOR), was founded in Paris, whereas the second one, Centralny Komitet Obywatelski (CKO), in Lille. Greater involvement was clearly evident in case of the former organization. Indeed, it was this organization that indicated unusual tardiness of the Polish authorities in the context of mobilizing Polish emigrants in the event of war. CKO was noticeably influenced by the Polish consulate in Lille. Organized by ZOR immediately prior to the outbreak of World War II, the volunteer recruitment campaign contributed to the creation of numerous recruitment offices that subsequently formed a larger organizational network. It existed continuously until the first half of September 1939.

Keywords: the Second Republic of Poland, the Third French Republic, Polish emigration of France, Polish organizations in France, World War II

Streszczenie

Wydarzenia, które rozgrywały się w przestrzeni międzynarodowej, spowodowały, iż zaniepokojone środowiska polskiej emigracji we Francji deklarowały gotowość rozpoczęcia działań zmierzających do organizacji przygotowań mobilizacyjnych na wypadek wojny. Nie oglądając się na niezdecydowane działania władz polskich i francuskich, utworzyły dwa ośrodki czuwające nad werbunkiem ochotniczym. Pierwszy Związek Oficerów Rezerwy (ZOR) powstał w Paryżu, drugi – Centralny Komitet Obywatelski (CKO) w Lille. Większe zaangażowanie widoczne było po stronie ZOR. To właśnie on podkreślał opieszałość władz polskich w stosunku do mobilizacji emigrantów polskich na wypadek wojny. CKO zaś był pod wpływem konsulatu polskiego w Lille. Akcja werbunku ochotniczego zorganizowana przez ZOR w przeddzień wybuchu II wojny światowej przyczyniła się do powstania licznych biur werbunkowych tworzących sieć organizacyjną, która trwała nieprzerwanie do pierwszej połowy września 1939 r.

Słowa kluczowe: Druga Rzeczpospolita, Trzecia Republika Francuska, emigracja polska we Francji, polskie organizacje we Francji, II wojna światowa

ostatnie lata przed wybuchem II wojny światowej naznaczone były ekspansywną polityką Adolfa Hitlera, która bezwzględnie burzyła ład wersalski i pokój w Europie. Włączenie Austrii do III Rzeszy nie napało optymizmem i stwarzało przesłanki do umacniania się tezy, iż w efekcie tych działań sytuacja geopolityczna w Europie staje się coraz bardziej skomplikowana. Kolejne roszczenia Niemiec, skierowane już wobec Czechosłowacji w kwestii sudeckiej, skutkowały kontynuowaniem polityki ustępstw, czego dowodem było powszechne przekonanie, iż zajęcie Sudetów będzie nieuniknione. Zarówno Francja, jak i Wielka Brytania były zdania, iż oddanie tej części Czechosłowacji Niemcom jest zasadne. Dlatego też w odpowiedzi na propozycję Hitlera, 29 września przedstawiciele Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch spotkali się w Monachium w celu rozstrzygnięcia sporu. Na spotkanie nie zostali jednak zaproszeni reprezentanci strony, która stanowiła przedmiot obrad, więc decyzje w Monachium zapadły bez Czechosłowacji¹. Co więcej, wówczas Polska postawiła Czechosłowacji ultimatum w sprawie Zaolzia, co też spotkało się z negatywnym odzewem w Europie.

¹ H. Batowski, *Rok 1938 – dwie agresje hitlerowskie*, Poznań 1985; I. Davion, *Mon voisin, cet ennemi. La politique de sécurité française face aux relations polono-tchécoslovaques entre 1919 et 1939*, Bruxelles 2009; M.K. Kamiński, *Klęska państwa czechosłowackiego w 1938 roku*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2014, t. XLIX, z. 2, s. 114–126; M. Kornat, M. Wołos, *Józef Beck. Biografia*, Kraków 2020, s. 853; K. Kania, *Edward Bernard Raczyński 1891–1993: dyplomata i polityk*, Warszawa 2014, s. 141–142.

Jak wiadomo, sytuacja Polski w tym okresie nie układała się pomyślnie na arenie międzynarodowej. Stosunki z Francją uległy pogorszeniu, na Quai d'Orsay rozważano wypowiedzenie sojuszu, gdyż był dla niej obciążający. Rosnąca pozycja Niemiec i zmieniający się układ sił sprawiły, że minister Józef Beck szukał wsparcia nad Tamizą. Długie pertraktacje doprowadziły do udzielenia Polsce gwarancji w razie zagrożenia jej niepodległości. Początkowo, pod koniec marca 1939 r., podpisano jednostronne gwarancje, a kilka dni później, 7 kwietnia, przekształcono je w obustronne. Mimo tych kroków Beck nie chciał budować bloku antyniemieckiego, licząc na ocieplenie wzajemnych relacji, które zostały zerwane pod koniec marca 1939 r.²

Wydarzenia rozgrywające się w przestrzeni międzynarodowej spowodowały, że zaniepokojone środowiska polskiej emigracji we Francji deklarowały gotowość rozpoczęcia działań zmierzających do organizacji przygotowań mobilizacyjnych na wypadek wojny. Uznano bowiem, iż podejmowane przez władze niemieckie działania zmierzają do zaostrzenia sytuacji i nie można było wykluczyć także rozwiązania siłowego. Niniejszy artykuł stanowi zarys postaw i działań polskiego środowiska emigracyjnego we Francji w przededniu II wojny światowej.

Tymczasem gwoli przypomnienia, sprawa wojskowego wykorzystania polskiej emigracji zarobkowej we Francji była rozważana już w grudniu 1937 r. Minister spraw zagranicznych Yvon Delbos podczas wizyty w Warszawie dyskutował na ten temat z marszałkiem Edwardem Rydzem-Śmigłym. Yvon Delbos uważał, że byłoby zasadne utworzenie z emigrantów polskich korpusu posiłkowego i wykorzystania ich do pracy w przemyśle wojennym³. Następnie tę kwestię omawiał również ambasador Francji w Warszawie, Léon Noël w rozmowie z szefem polskiego MSZ Józefem Beckiem. W tamtym momencie rozmowy te nie przyniosły skutku⁴.

Polityka emigracyjna Francji względem cudzoziemców nie napawała wówczas optymizmem, zwłaszcza po przegraniu wyborów przez Léona Bluma. Édouard Daladier, gdy doszedł do władzy, zaostrzył ją i wprowadził nowe dekrety utrudniające życie emigrantów, i tak już w warunkach francuskich niełatwe. Wydany 2 maja 1938 r. dekret o przepisach policyjnych, wymierzony przeciw cudzoziemcom, ograniczał definitywnie możliwości osiedlania się w innych departamentach.

² M. Gmurczyk-Wrońska, *Polska – niepotrzebny aliant Francji? (Francja wobec Polski w latach 1938–1944)*, Warszawa 2003, s. 106–115; M. Kornat, *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka*, Gdańsk 2012, s. 315; M. Rodzik, *Appeasement a dozbrojenie. Pomonachijska polityka brytyjska w opinii polskiej służby dyplomatycznej (październik 1938 r. – marzec 1939 r.)*, „Dzieje Najnowsze” 2017, R. XLIX, nr 2, s. 249–271.

³ W. Biegański, *Wojsko Polskie we Francji 1939–1940*, Warszawa 1967, s. 54.

⁴ J. Wróbel, *Odbudowa Armii Polskiej u boku sojuszników (1939–1940)*, „Historia z IPN” <https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/132784,Janusz-Wrobel-Odbudowa-Armii-Polskiej-u-boku-sojusznikow-19391940.html> (dostęp: 4 IX 2021).

Przede wszystkim potwierdzał prawo stosowania ekspulsji. Od wprowadzenia w życie dekretu każdy emigrant zobowiązany został do meldowania się każdorazowo we właściwym komisariacie policji z prośbą o zgodę na wyjazd do innego departamentu. Odtąd właściciele mieszkań zobowiązani zostali do zgłaszania każdego zameldowanego cudzoziemca. Niezastosowanie się do tego przepisu groziło karą więzienia dla obu stron. Podniesiono wysokość opłat za wizę, a także za prolongatę kart tożsamości. W 1938 r. prawodawstwo francuskie ustanowiło obowiązek posiadania w paszportach, poza fotografią i podpisem, odcisku lewego kciuka. Oczywiście działania te wymierzone były także przeciwko komunistom⁵. Zachwiane podstawy egzystencji emigrantów we Francji poprzez zastosowanie nakazu opuszczenia Francji również nie pozwalały stronie polskiej na przeprowadzenie akcji pełnej rejestracji mężczyzn w wieku poborowym. Niewątpliwie stanowiło to znaczne utrudnienie dla stworzenia pełnego obrazu zdolności mobilizacyjnych emigracji ze względu na liczne powroty obywateli do kraju lub innych państw europejskich.

Tymczasem we wrześniu 1938 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało nowy okólnik do wszystkich podległych placówek zagranicznych, w związku z wejściem w życie z 1 września ustawy z 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym, mówiącej o rejestrze osób urodzonych za granicą w latach 1920–1921. Rozporządzenie to uwzględniało również ewidencję osób starszych, które nigdy nie stanęły przed komisją poborową. Wejście nowej ustawy przysporzyło kłopotów służbie konsularnej, odpowiedzialnej za przeprowadzenie tego rodzaju akcji, w jej interpretacji. Chodziło przede wszystkim o rejestry prowadzone w latach 1925–1935. Należy dodać, że w obszarze jej zadań na terytorium Francji kwestie natury wojskowej stanowiły jeden z jego elementów, którymi zajmował się referat wojskowy. Wszelkie prace w tym zakresie prowadzone były już od 1924 r., tj. od chwili otrzymania instrukcji wykonawczej do ustawy z 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Placówki miały przeprowadzić ewidencję jak najmniejszym kosztem ze względu na złą sytuację finansową państwa polskiego oraz, co istotne, w taki sposób, ażeby władze francuskie nie utrudniały wykonania tego zadania. Wówczas *attaché* wojskowy przy Ambasadzie RP w Paryżu, ppłk SG Juliusz Kleeberg, dostrzegając trudności z tym związane, zakomunikował, iż konsulaty otrzymają pomoc w zorganizowaniu ewidencji wojskowej. Wychodził z założenia, że placówki konsularne mają nadmiar pracy administracyjnej, więc polecił, aby do przeprowadzenia akcji ewidencji przydzielić osoby wojskowe i cywilne⁶. Nieznane są jej

⁵ A. Ambrochowicz-Gajownik, *W cieniu Lazurowego Wybrzeża. Konsulat polski w Marsylii 1919–1940*, Warszawa 2019, s. 159.

⁶ *Ibidem*, s. 245; Ministerstwo Spraw Wojskowych, Sztab Generalny, Oddział II, emigracja we Francji – ewidencja wojskowa, Warszawa, 3 III 1926, Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], Sztab Główny, sygn. 617/32, k. 190–193.

rezultaty, natomiast najwyraźniej ponowne wykonanie tego zadania, już w latach trzydziestych, musiało nastęrczać określonych problemów o czym świadczy wymiana korespondencji w tym zakresie między poszczególnymi placówkami konsularnymi. Konsul w Lyonie w jednym z pism skierowanych do konsulatu paryskiego wyraził opinię, że ponowna rejestracja osób z tych lat doprowadzi do chaosu i niezadowolonia wśród emigrantów. Jego paryski kolega miał jednak odmienne zdanie, argumentując, że akcja przyniesie nowe informacje o tych Polakach⁷. Konsulaty od wydania okólnika zamieszczały w prasie lub gdzieindziej coroczne komunikaty o rejestrze poborowych. Wiadomość ta miała ukazywać się do połowy września⁸.

Wartym odnotowania jest to, że Ministerstwo Spraw Wojskowych w 1934 r. wydało rozporządzenie dotyczące obowiązku wojskowego dla osób stale przebywających poza granicami kraju lub wyjeżdżających. Konsulaty miały obowiązek w dalszym ciągu prowadzić rejestr poborowych, jednak zrezygnowano z poboru osób mieszkających za granicą⁹. Decyzja ta niewątpliwie nie była korzystna dla państwa polskiego, gdy spojrzymy przez pryzmat ogólnej mobilizacji na wypadek wojny, niemniej jednak wielu mężczyzn uchylało się od służby wojskowej. Ponadto zaniechanie prowadzenia poboru najpewniej mogło być spowodowane nasilającymi się powrotami Polaków do kraju ze względu na liczną repatriację z powodu kryzysu gospodarczego. Ponadto rejestr poborowych, wprowadzony w 1938 r., niewiele jednak pomógł, ponieważ dopiero w końcu lata 1939 r. uaktywniły się działania mobilizacyjne pośród emigracji, bardziej dzięki oddolnym inicjatywom niż działalności władz polskich. Można byłoby pokusić się o stwierdzenie, że panował powszechny chaos, a strona polska zachowywała w tym względzie pewną opieszałość, co podkreślały środowiska emigracyjne.

Pod koniec kwietnia 1939 r. rozpoczęły się polsko-francuskie rozmowy polityczne pomiędzy ambasadorem RP Juliuszem Łukasiewiczem a ministrem spraw zagranicznych Francji Georges'em Bonnetem. W rezultacie został podpisany w dniu 19 maja protokół wieńczący rozmowy w sferze wojskowej, lecz warunkiem jego wejścia w życie było sygnowanie umowy politycznej¹⁰. Sam protokół zawierał jedynie ogólniki, nie precyzując warunków dalszej współpracy polsko-francuskiej.

⁷ MSZ do wszystkich podległych placówek zagranicznych – Okólnik nr 65, Warszawa 12 IX 1938, Instytut Polski i Muzeum im. Generała Władysława Sikorskiego w Londynie [dalej: IPMS], Konsulat RP w Lyonie, sygn. A.54/1, karty bez paginacji; Konsulat RP w Paryżu do Konsulatu RP w Lyonie, Paryż 18 XI 1939, *ibidem*, karty bez paginacji.

⁸ A. Ambrochowicz-Gajownik, *op. cit.*, s. 248–249.

⁹ W. Skóra, *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry i działalność*, Toruń 2006, s. 694.

¹⁰ W. Mazur, *Niebo rozwianych nadziei. Zachodni sojusznicy wobec wojny powietrznej w Polsce we wrześniu 1939 roku*, Kraków 2018, s. 18.

Podczas rozmów Łukasiewicz oznajmił stronie francuskiej, że kwestia Gdańska jako Wolnego Miasta jest sprawą niezwykle żywotną, na co Francuzi zareagowali niepodpisaniem protokołu politycznego, a ponadto patrzyli na reakcje Wielkiej Brytanii. Jak pisze Marek Kornat, strona francuska zostawiła sobie furtkę do wymuszenia na Polsce zobowiązania w związku z porozumieniem z ZSRR. Przypomnieć należy, iż trwające rozmowy sojusznicze polsko-brytyjskie zostały niezwykle utrudnione przez rokowania brytyjsko-sowieckie¹¹. W kwestiach wojskowych do Paryża przyjechała zaś delegacja polska, której celem było uzgodnienie wspólnie z francuską generalicją zasady obopólnej współpracy. W czasie tych negocjacji gen. Maurice Gamelin uchylał się przed konkretnymi decyzjami, przyjmując, że wojska francuskie wejdą do akcji z celem operacyjnym zaatakowania linii między Renem a Mozela¹².

Podczas prowadzonych rozmów osiągnięto porozumienie w sprawie przygotowania planów wykorzystania emigracji polskiej we Francji przez formowanie z nich jednostek wojskowych. Ambasador francuski w Polsce Léon Noël w rozmowie z polskim wiceministrem spraw zagranicznych Janem Szembekiem zaproponował 3 kwietnia 1939 r. zawarcie układu, który miał uregulować kwestie związane z realizacją obowiązku wojskowego przez obywateli RP mieszkających we Francji. Pod rozważę rządu RP przedłożył pomysł stworzenia „polskiego korpusu pomocniczego we Francji”, a ponadto przeprowadzenia mobilizacji Polaków zatrudnionych w gałęziach przemysłu, ważnych dla obronności kraju. W następstwie kolejnej rozmowy Szembeka z Noëlem, 1 maja polskie MSZ wyraziło zasadniczo zgodę, natomiast sprawę ich wykorzystania wojskowego pozostawiło sztabowcom¹³. Nie ulega wątpliwości, że wpływ na podjęcie porozumienia w tej sprawie miała ustawa rządu francuskiego, zezwalająca na wstępowanie obcokrajowców do Legii Cudzoziemskiej. Warto przypomnieć, iż w 1939 r. strona francuska wydała dekret mówiący o poborze cudzoziemców do służby wojskowej na wypadek wojny. Pierwszy zapis dotyczył cudzoziemców nieposiadających ustalonego obywatelstwa, w tym uchodźców politycznych. Drugi natomiast mówił o ochotniczej służbie wojskowej dla obcokrajowców, umożliwiającą im uprzywilejowaną pozycję w przypadku starań o naturalizację. Władze polskie obawiały się, że wielu obywateli polskich

¹¹ M. Kornat, *op. cit.*, s. 306–307.

¹² W. Mazur, „*Offensive pour la Pologne*”? *Wojskowe aspekty polityki mocarstw zachodnich wobec Polski a konferencja w Abbeville (wiosna–lato 1939 roku)*, „Kwartalnik Historyczny” 2017, R. CXXIV, nr 4, s. 705, 710.

¹³ *Ibidem*, s. 704; J. Łukasiewicz, *Dyplomata w Paryżu 1936–1939. Wspomnienia i dokumenty Juliusza Łukasiewicza, ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. W. Jędrzejewicz, H. Bułhak, Londyn 1989, s. 255–264.

skorzysta z tej możliwości¹⁴. Oczywiście polscy obywatele zgłaszali swoją gotowość wstępowania do Legii, mając nadzieję na szybkie uzyskanie obywatelstwa francuskiego. Ambasada RP w Paryżu rozważała wówczas zahamowanie tego procesu na rzecz tworzenia we Francji oddziałów polskich¹⁵. Warto jedynie przypomnieć, iż mężczyźni znacznie wcześniej decydowali się na służbę w Legii Cudzoziemskiej. W jej szeregach mógł wstąpić każdy, bez podania przyczyn czy prawdziwych danych osobowych. Zazwyczaj były to osoby uciekające przed wymiarem sprawiedliwości, a także emigranci bez pracy. Służba w Legii trwała pięć lat, jednak nie wszystkim udało się przetrwać ten okres. Werbowanie do szeregów Legii odbywało się za pomocą specjalnych agentów we Francji i Polsce. Akcja ta niekiedy prowadzona była pod przykrywką. Najłatwiej było pozyskać młodych mężczyzn, którzy szukali dobrze płatnej pracy. Polska służba konsularna nie miała żadnego wglądu w te sprawy. Nie mogła również podjąć działań na szerszą skalę, aby wpłynąć na decyzje Polaków wstępujących do Legii. Zazwyczaj informacje docierały do pracowników konsulatów, gdy pojawiał się emigrant, któremu udało się zbiec z koszar w Algierze lub Tunisie¹⁶.

W tym samym czasie Wielka Brytania i Francja szukały porozumienia ze Związkiem Sowieckim, Polska usiłowała zaś doprowadzić do rozmów z Niemcami. Wielka Brytania i Francja próbowały przekonać Polskę o potrzebie zawarcia sojuszu ze Związkiem Sowieckim. Stanowisko Becka było takie samo jak w 1938 r. Uważał on, że porozumienie mogłoby posłużyć za pretekst do rozpoczęcia agresji niemieckiej na Polskę. Rozmowy francusko-brytyjskie z Sowietami przeciągały się do sierpnia, jednak już w lipcu Francja i Wielka Brytania zostały zaskoczone nowymi propozycjami ze strony ZSRR. Otóż Sowietci oznajmili, że układ polityczny będzie podpisany po zawarciu konwencji wojskowej. Propozycje ZSRR wobec aliantów, czyli możliwości przemarszu oddziałów Armii Czerwonej przez Polskę, były nie do przyjęcia. Już w ostatniej fazie rozmów Francja naciskała na rząd polski, by się ugiął. Moskwa prowadziła podwójną grę, naciskając na „partnerów” w sprawie przemarszu wojsk przez Polskę, kontynuując jednocześnie rozmowy z Niemcami. Efektem

¹⁴ Rapport au Président de la République, Paris 4 IX 1939, Archives départementales des Bouches-du-Rhône w Marsylii [dalej: AdBdR], Préparation militaire et recrutement de l'armée. Préfecture, 1800–1940, sygn. 1 R 885, karty bez paginacji.

¹⁵ W. Biegański, *op. cit.*, s. 55.

¹⁶ *Vide*: J. Knopek, *Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX wieku*, Bydgoszcz 2001. W Legii Cudzoziemskiej w 1939 r. służyło 615 Polaków, a w kwietniu 1940 r. – 914. *Vide*: P. Montagnon, *Historia Legii Cudzoziemskiej od 1831 roku do współczesności*, Wrocław 2006, s. 184–196; R. Bielecki, *Polacy w Legii Cudzoziemskiej 1831–1878*, Warszawa–Łódź 1992; KRPM do MSZ, w sprawie Legii Cudzoziemskiej, Marsylia 23 IV 1930, AAN, Konsulat Polski RP w Marsylii [dalej: KRPM], sygn. 464/853, k. 40.

tych rozmów było podpisanie układu handlowego 19 sierpnia 1939 r. a następnie paktu o nieagresji 23 sierpnia 1939 r. Wówczas los Drugiej Rzeczypospolitej był już przesądzony. Jedyne, czego oczekiwała od ówczesnych decydentów nad Sekwaną i Tamizą, to realizacji zobowiązań sojuszniczych. Wielka Brytania pierwsza podpisała 25 sierpnia sojusz z Polską, który rozwijał wcześniejsze jednostronne gwarancje brytyjskie oraz dwustronne z kwietnia 1939 r. Sojusz ten opóźnił o kilka dni i tak nieuniknioną wojnę. Francja zajęła stanowisko wyczekujące. Dzięki zabiegom Łukasiewicza i ambasadora RP w Londynie Edwarda Raczyńskiego, aliansi wypowiedzieli Hitlerowi wojnę 3 września, jednak Trzecia Republika zrobiła to później niż Wielka Brytania¹⁷.

Środowiska emigracyjne, wyczuwając klimat zbliżania się wojny zorganizowały, do lata 1939 r., wiele spotkań, o charakterze patriotycznym, a także – organizacyjnym. Z ich strony widać było pełną gotowość do przeprowadzenia mobilizacji na wypadek wojny. Władze polskie, dostrzegając to zaangażowanie, stanęły przed niełatwym wyzwaniem. Emigracyjne poruszenie sprawiło, że ambasador Juliusz Łukasiewicz odwiedzał polskie kolonie w północno-wschodnich departamentach, nadając temu wydarzeniu formę z jednej strony wsparcia lokalnych inicjatyw, a z drugiej – tonowania nastrojów wojennych. Ówczesny minister spraw zagranicznych Georges Bonnet, znając opinie francuskich kół gospodarczych, wiedział, że będą one chciały zatrzymać część emigrantów w przemyśle, dlatego działania Polonii wywoływały zrozumiały niepokój. Nie było to jedyne zmartwienie Bonneta w odniesieniu do kroków podejmowanych przez emigrację polską. Drugie związane było bezpośrednio z potencjalną reakcją strony niemieckiej na działania emigrantów. Georges Bonnet był zdania, że pozwolenie cudzoziemcom na tworzenie własnej formacji wojskowej na ziemi francuskiej zostanie skwapliwie wykorzystane przez Niemców, dla których będzie stanowić argument wzmacniający tezę o tym, iż Francja niejako pozwala na prowadzenie tzw. „wojny zaczepnej”¹⁸. Obawa Francji była zasadna i właściwa, co skutkowało prowadzeniem polityki zmierzającej do oddalenia widma konfliktu zbrojnego i jednocześnie złożenia definitywnych deklaracji wobec polskiego sojusznika, co do realnych możliwości przyjsia jej z pomocą w przypadku niemieckiej agresji.

Nie oglądając się na niezdecydowane działania władz polskich i francuskich, inicjatywę w przygotowaniach mobilizacyjnych przejęły środowiska emigracyjne¹⁹. Powstały w 1937 r. Związek Oficerów Rezerwy (ZOR) rozpoczął na własną

¹⁷ A. Ambrochowicz-Gajownik, *op. cit.*, s. 139–140.

¹⁸ A. Kamiński, *Mobilizacja polska we Francji. Księga zbiorowa 11 XI 1941 r. Grenoble*, Grenoble 1942, s. 169; J. Zuziak, *Wojsko Polskie we Francji 1939–1940*, Warszawa 2013, s. 53.

¹⁹ Ambasada Polska we Francji do płk. Borkowskiego w Londynie, Londyn 3 XII 1941, IPMS, Maszynopisy, rękopisy i relacje (1939), sygn. B 1935, k. 1–6. W tym miejscu

rękę prace nad ochotniczym werbunkiem. Początkowo wraz ze stowarzyszeniami kombatanckimi zainicjował spotkania z organizacjami młodzieżowymi w siedzibie attachatu wojskowego w Paryżu²⁰. Natomiast tuż przed wybuchem wojny jego działania były na tyle skuteczne, że przyniosły bardzo dobre rezultaty, których nie mogły przypisać sobie władze polskie.

Pod koniec sierpnia powstał Centralny Komitet Obywatelski (CKO) w Lille, dzięki stowarzyszeniom wchodzących w skład Związku Polaków oraz związków zawodowych. Zadaniem CKO miało być sprawowanie zwierzchnictwa nad oddziałami polskimi, opiekowanie się żołnierzami i ich rodzinami, zbieranie funduszy na wojsko, wpływanie na opinię publiczną. Ośrodek w Lille znajdował się raczej pod wpływem konsulatu generalnego w Lille, którym kierował Aleksander Kawalkowski. Niewątpliwie Centralny Komitet Obywatelski uważał, iż akcja tworzenia oddziałów polskich należy do władz centralnych w Polsce. Drugi ośrodek, który był niezwykle zaangażowany w mobilizację społeczeństwa, czyli wspomniany wcześniej ZOR, przeciwstawił się wyczekującej postawie władz polskich i postanowił działać samorzutnie. Zdecydowanym krokiem z jego strony było wystąpienie do stosownych władz francuskich z propozycją formowania ochotniczych oddziałów polskich.

W dniu, w którym został zawarty sojusz pomiędzy Polską a Wielką Brytanią, Związek Oficerów Rezerwy podjął rozmowy z *attaché* wojskowym płk. dypl. Wojciechem Fydą. Następnie w celu pozyskania całej społeczności emigracyjnej skupiającej się wokół Związku Polaków we Francji, przedstawiciel ZOR, kpt. rez. Eugeniusz Turski wybrał się do Lille. Okazało się, że konsul Kawalkowski, działając z ramienia ambasady, ubiegł ZOR i ogłosił akcję werbunkową. Skutkiem podjętej decyzji przez konsula w Lille było uspokojenie nastrojów panujących wśród emigracji.

Zarówno emigracja jak i władze polskie kierowały się odmiennymi intencjami i różnym sposobem podejścia do problemu. ZOR próbował pobudzić uczucia patriotyczne mas emigracyjnych do tworzenia formacji ochotniczych, natomiast władze konsularne próbowały wyhamowywać te uczucia. Co więcej, Związek Oficerów Rezerwy niestety niezbyt przychylnie oceniał działania konsulatów czuwających nad masami emigracyjnymi. Sądzone, iż owo rozładowanie napięcia nie przyniesie wymiernych korzyści w natychmiastowej mobilizacji i gotowości do wojny oraz przyczyni się do intensyfikacji procesu zaciągu Polaków do Legii Cudzoziemskiej²¹.

pragnę podziękować za udostępniony dokument dr. hab. Wojciechowi Mazurowi z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

²⁰ W. Bagiński, *op. cit.*, s. 88.

²¹ *Ibidem*.

Przed wybuchem wojny ZOR zainicjował aktywizację ochotniczego zaciągu, nie zważając na władze polskie. Wówczas w Domu Polskim trwały narady, w których udział wzięły stowarzyszenia, wtórujące przeprowadzeniu rozmów z Daladierem w celu aktywizacji emigracji polskiej we Francji. Ponadto 30 sierpnia przeprowadzono pierwszy zapis ochotników. Oczywiście cała akcja miała nieformalny charakter, niemniej jednak sytuacja była na tyle paląca, żeby nie dopuścić do jakiegokolwiek opieszałości, którą widziano po stronie zarówno polskich, jak i francuskich decydentów. Już 1 września zgłosiło się 274 ochotników i 32 kobiety²².

Powstały wówczas dwa biura werbunkowe: pierwsze prowadziło rejestr oficerów, drugie – podoficerów. Postawa środowiska emigracyjnego, deklarującego gotowość do realizacji planu mobilizacyjnego, była zdecydowana. Na terenie Paryża powstały jeszcze liczne biura werbunkowe, i co ważne, spływały do Polskiego Skarbu Wojskowego fundusze na prowadzenie całej akcji, która w późniejszym czasie przypominała swojego rodzaju strukturę organizacyjną. Administracja biur w znacznym stopniu rozszerzała się do kadr specjalistycznych. 10 września rozpoczęła działalność wojskowa komisja lekarska, badająca stan zdrowia ochotników. Powołano do życia sekcję krawiecko-mundurową z ramienia Związku Kupców i Rzemieślników Polskich. ZOR rozpoczął współpracę także z francuskimi wojskowymi. Na miejsce postoju dla polskich ochotników wybrano obóz w Coëtquidan.

Na podjęte przez środowiska emigracyjne działania władze francuskie odpowiedziały krokami zmierzającymi do zapewnienia kontroli nad poczynaniami Polonii. Temu celowi służyły m.in. akcje prewencyjne policji, właśnie o charakterze kontrolnym. Według Witolda Biegańskiego np. zatrzymany polski obywatel bez odpowiednich dokumentów legalizacyjnych otrzymywał od miejscowej policji propozycję wstępowania do Legii Cudzoziemskiej. Dlatego tak ważne było wydawanie zaświadczeń werbunkowych tym osobom, aby uchronić je przed tego rodzaju niebezpieczeństwem²³.

Do 9 września akcja werbunkowa rozszerzyła się na całą Francję. Zaciąg ochotniczy został zorganizowany w wielu miastach francuskich. Pomoc w koordynowaniu tego rodzaju przedsięwzięcia szła także ze strony konsulatów, licznych stowarzyszeń i organizacji funkcjonujących wówczas na terenie Francji. Dodatkowo bacznie przyglądał się całokształtowi tej sprawy zastępca *attaché* wojskowego, ppłk dypl. Gustaw Łowczowski, który rościł sobie prawo do objęcia zwierzchnictwa nad całą akcją. ZOR nie przeciwstawiał się temu, akceptując nadrzędną rolę polskiego oficera, ze względu m.in. na obowiązujące przepisy prawne oraz

²² *Ibidem*, s. 90.

²³ *Ibidem*, s. 91.

deklarację Łowczowskiego wobec oficerów rezerwy przebywających na stałe we Francji o szybkim powołaniu ich do wojska²⁴.

W chwili wypowiedzenia przez Francję wojny Niemcom, a następnie podpisania układu politycznego z Polską 4 września, kolejnym wspólnym dokumentem był układ wojskowy z 9 września o utworzeniu jednostki polskiej na terenie Francji. Wówczas ambasador Łukasiewicz wzywał rodaków na ziemi francuskiej, by wstępowali w szeregi wojska. Tymczasem zawarty układ zakłócił prace zaciągu ochotników. Konsul generalny w Lille Aleksander Kawalkowski w dniach 9–10 września wydał oświadczenie mówiące o zamknięciu biur werbunkowych, ponieważ zaczęto wdrażać w życie powszechny pobór. Niestety decyzja ta w swych skutkach okazała się fatalna ze względu na fakt, iż pobór nastąpił ze sporym opóźnieniem. Warto dodać, że dopiero 24 września 1939 r. ambasador Łukasiewicz zarządził na 29 września powszechny spis wszystkich mężczyzn od 17 do 45 roku życia. Natomiast należy jednakże pamiętać, że zgodnie z postanowieniami układu z 9 września 1939 r. do armii nie wstępowali emigranci pracujący w przemyśle²⁵. Aleksander Kawalkowski ubolewał nad niemożliwością zaangażowania emigrantów pracujących w przemyśle, gdyż stanowili oni tzw. rezerwę. Zaznaczyć należy, iż od sierpnia do września 1939 r. zaciąg liczył 19 688 osób.

Konkludując, postawa polskiego środowiska emigracyjnego we Francji w przededniu wybuchu II wojny światowej była zasadna i właściwa. Przeprowadzenie akcji ochotniczego zaciągu świadczyło o gotowości wojennej i podjęciu na własny rachunek działań zmierzających do pełnej mobilizacji wobec zagrożenia niemieckiego. Opieszale działania strony polskiej budziły niepokój emigrantów, i tak już wynikający z ogólnej atmosfery panującej na arenie międzynarodowej. Jednak warto podkreślić, iż brak większej artykulacji zaangażowania decydentów również był uzasadniony, wszak decydowały o tym zobowiązania sojusznicze. Niemniej gdyby nie przyspieszona akcja mobilizacyjna przeprowadzona przez emigrację, cały ten proces jeszcze bardziej zostałby wydłużony w czasie.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ Notatka Aleksandra Kawalkowskiego w sprawie emigrantów wstępujących do armii polskiej, Lille, 27 VI 1940, IPMS, Armia Polska we Francji, sygn. A.IV.6/8, k. 8.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła archiwalne

Archives départementales des Bouches-du-Rhône w Marsylii [AdBdR]

Préparation militaire et recrutement de l'armée. Préfecture, 1800–1940, sygn. 1 R 885.

Archiwum Akt Nowych w Warszawie [AAN]

Konsulat Polski RP w Marsylii [KRPM], sygn. 464/853.

Sztab Główny, sygn. 617/32.

Instytut Polski i Muzeum im. Generała Władysława Sikorskiego w Londynie [IPMS]

Konsulat RP w Lyonie, sygn. A.54/1.

Maszynopisy, rękopisy i relacje (1939), sygn. B 1935.

Opracowania

Ambrochowicz-Gajownik A., *W cieniu Lazurowego Wybrzeża. Konsulat polski w Marsylii 1919–1940*, Warszawa 2019.

Batowski H., *Rok 1938 – dwie agresje hitlerowskie*, Poznań 1985.

Biegański W., *Wojsko Polskie we Francji 1939–1940*, Warszawa 1967.

Bielecki R., *Polacy w Legii Cudzoziemskiej 1831–1878*, Warszawa–Łódź 1992.

Davion I., *Mon voisin, cet ennemi. La politique de sécurité française face aux relations polono-tchécoslovaques entre 1919 et 1939*, Bruxelles 2009.

Gmurczyk-Wrońska M., *Polska – niepotrzebny aliant Francji? (Francja wobec Polski w latach 1938–1944)*, Warszawa 2003.

Kamiński A., *Mobilizacja polska we Francji. Księga zbiorowa 11 XI 1941 r. Grenoble*, Grenoble 1942.

Kamiński M.K., *Kłęska państwa czeskosłowackiego w 1938 roku*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2014, t. XLIX, z. 2, s. 114–126.

Kania K., *Edward Bernard Raczynski 1891–1993: dyplomata i polityk*, Warszawa 2014.

Knopke J., *Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX wieku*, Bydgoszcz 2001.

Kornat M., *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka*, Gdańsk 2012.

Kornat M., Wołos M., *Józef Beck. Biografia*, Kraków 2020.

Łukasiewicz J., *Dyplomata w Paryżu 1936–1939. Wspomnienia i dokumenty Juliusza Łukasiewicza, ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. W. Jędrzejewicz, H. Bulhak, Londyn 1989.

Mazur W., *Niebo rozwianych nadziei. Zachodni sojusznicy wobec wojny powietrznej w Polsce we wrześniu 1939 roku*, Kraków 2018.

Mazur W., „*Offensive pour la Pologne*”? *Wojskowe aspekty polityki mocarstw zachodnich wobec Polski a konferencja w Abbeville (wiosna–lato 1939 roku)*, „Kwartalnik Historyczny” 2017, R. CXXIV, nr 4, s. 699–731.

Montagnon P., *Historia Legii Cudzoziemskiej od 1831 roku do współczesności*, Wrocław 2006.

Rodzik M., *Appeasement a dozbrojenie. Pomonachijaska polityka brytyjska w opinii polskiej służby dyplomatycznej (październik 1938 r. – marzec 1939 r.)*, „Dzieje Najnowsze” 2017, R. XLIX, nr 2, s. 249–271.

Skóra W., *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry i działalność*, Toruń 2006.

Zuziak J., *Wojsko Polskie we Francji 1939–1940*, Warszawa 2013.

Netografia

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/132784,Janusz-Wrobel-Odbudowa-Armii-Polskiej-u-boku-sojusznikow-19391940.html> (dostęp: 4 IX 2021).

Notka o autorce

Dr Anna Ambrochowicz-Gajownik – historyk i infobroker. Autorka monografii naukowej *W cieniu Lazurowego Wybrzeża. Konsulat polski w Marsylii w latach 1919–1940* (Warszawa 2019) oraz kilkunastu publikacji naukowych w czasopismach i pracach zbiorowych. Dwukrotna stypendystka Fundacji Lanckorońskich z Brzezia (Londyn, 2012, 2017) oraz Jana i Suzanne Brzękowskich (Paryż, 2014). W latach 2019–2021 otrzymała stypendium naukowe w projekcie *Polityka Rządu RP na uchodźstwie wobec mniejszości narodowych w latach 1939–1945* w Instytucie Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego.

Zainteresowania badawcze: historia stosunków polsko-francuskich w okresie międzywojennym, historia gospodarcza, emigracja polska we Francji i jej posiadłościach zamorskich, służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej.



annaambrochowicz@interia.pl